

## Stowarzyszenie Rzeźników i Wędliniarzy Rzeczypospolitej Polskiej

Jesteśmy zbulwersowani treścią wydanego w dniu 9 stycznia br. oświadczenia dotyczącego najwyższych dopuszczalnych poziomów wielopierścieniowych węglowodorów aromatycznych w środkach spożywczych, podpisanego przez prof. dr hab. Andrzeja Pisulę.

Celem statutowym Stowarzyszenia jest udzielanie pomocy zawodowej, organizacyjnej i prawnej stowarzyszonym członkom.

Tymczasem odnosimy wrażenie, że Stowarzyszenie w tym oświadczeniu zajmuje stanowisko przeciwne interesom polskich producentów wędlin, zwłaszcza tych małych i średnich.

To nie dziennikarze szukający sensacji wywołali problem. To producenci wędlin wędzonych tradycyjnie zatroskani o los zakładów i rzesz pracowników za pomocą środków masowego przekazu zabierają głos w sprawie bezpośrednio ich dotyczącej.

Odnosimy wrażenie, że autorytety wypowiadające się nt. nowelizacji przepisów dotyczących zawartości benzo(a)pirenu w przetworach mięsnych nie do końca rozumieją o co nam naprawdę chodzi. Otóż my stajemy w obronie produktów tradycyjnych, których nie można produkować stosując nowoczesne technologie. Znaczna część naszych wyrobów znajduje się na Krajowej Liście Produktów Tradycyjnych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi gdzie podstawowym kryterium jest zachowanie wielowiekowej tradycji wytwarzania. I w obronie tej tradycji jako dziedzictwa kulinarnego regionów i dobra ogólnonarodowego występujemy.

W produkcji wędlin wędzonych tradycyjnie nie mają zastosowania przytoczone naukowe wywody na temat wędzenia i zastosowania preparatu dymu wędzarniczego. Czy nasi przodkowie, których tradycje kultywujemy słyszeli o preparacie dymu wędzarniczego. Nie rozumiemy także pojęcia „produkty nieprawidłowo wędzone” w odniesieniu do wędlin wędzonych tradycyjnie. W tradycyjnym wędzeniu kryterium końcowym są walory organoleptyczne tj. barwa powierzchni i ze względów bezpieczeństwa zdrowotnego temperatura wewnątrz produktu. Gdzie jest więc granica prawidłowego i nieprawidłowego wędzenia w tym przypadku.

Naszym zdaniem należy zrobić wszystko, aby uzyskać odstępstwa od nowych przepisów dla wyrobów wędzonych tradycyjnie, które produkowane są nie tylko na rynek lokalny ale cieszą się uznaniem konsumentów w wielu krajach UE.

Oczekujemy od Stowarzyszenia głosu w obronie producentów wędlin wędzonych tradycyjnie, a nie wywodów naukowych oderwanych od praktyki.